

ROMAN BÄCKER

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Kategorie teoretyczne totalitaryzmu a badania empiryczne

I. Wstęp

Kwestia zawarta w tytule jest bardzo istotna. Nie dotyczy przy tym wyłącznie stwierdzenia faktu, czy dany system polityczny jest totalitarny, czy nie. Tego typu sformułowanie ma charakter tylko klasyfikacyjny. Tymczasem odpowiedź na pytanie: „w którym miejscu *continuum* między typami idealnymi totalitaryzmu a autorytaryzmu znajduje się w danym momencie czasowym konkretny reżim polityczny?”, nadaje walory eksplanacyjne temu badaniu, którego jest podstawą. Czy mamy do czynienia z totalitaryzmem niedojrzałym, umiarkowanym czy twardym? Jaki jest wektor ewolucji danego reżimu politycznego? Które elementy istotnościowe systemu totalitarnego zmieniają się wolniej, a które szybciej? Czy mamy do czynienia z kreowaniem, czy z procesami rozpadu systemu totalitarnego? Tego typu pytania można mnożyć. Nie da się jednak odpowiedzieć na nie wtedy, gdy będziemy posługiwali się dość sztywnymi definicjami o charakterze zero–jedyńkowym (jest albo nie jest).

Dzięki stworzeniu narzędzi teoretycznych do mierzenia totalitaryzmu otrzymujemy zamiast chaosu — ład interpretacyjny. Tym samym stworzenie takich narzędzi do badania konkretnych reżimów totalitarnych staje się kwestią niesłychanie istotną nie tylko ze względów teoretycznych, lecz również praktycznych.

II. Przegląd wybranych ujęć definicyjnych totalitaryzmu

Do jednego z wartych rozważenia ujęć publicystycznych należy traktowanie każdego systemu społecznego jako totalitarnego, jeśli tylko nie spełnia on oczekiwań danego autora. W trywialnej formie wyraża się to np. w stwierdzeniu:

„system liberalny bez [naszych] wartości jest totalitaryzmem”¹. Błąd ten polega na traktowaniu wszystkiego, z czym nie zgadza się dany autor jako wcielenie złego. Drugą nieprawidłowością jest utożsamianie totalitaryzmu z totalnością. Tymczasem każdy system społeczny czy polityczny dąży do totalności, a więc obejmowania wszystkich dziedzin życia społecznego nie tyle kontrolą, ile panowaniem właściwych w tym systemie mechanizmów. Dlatego też w kapitalizmie wolny rynek, jak pisali w apologetycznej dla tego systemu początkowej części *Manifestu komunistycznego* jego autorzy, panuje wszechpotężnie i wszędzie. Pieniądz staje się powszechnym regulatorem życia społecznego. Trzeba zatem podkreślić, że nie można totalności utożsamiać z totalitaryzmem.

Jeżeli pominiemy teksty publicystyczne, w których słowo totalitaryzm pojawia się jako obelga kierowana do przeciwników politycznych, to mimo to pozostanie kilka ujęć, które w zróżnicowany sposób definiują ten reżim polityczny. Najbardziej popularne z nich jest związane z traktowaniem represji i prześladowań przeciwników politycznych jako najistotniejszego elementu definicyjnego reżimu totalitarnego. Im większa jest skala prześladowań, im więcej zabija się, więzi i zmusza do emigracji ludzi, którzy sprzeciwiają się klasie rządzącej, tym większy jest poziom totalitaryzmu². Wystarczą zatem miary ilościowe, aby dość dokładnie zmierzyć poziom totalitaryzmu.

Jednakże w takim wypadku każdy reżim stosujący represje wobec swoich przeciwników zasługuje na miano totalitarnego. W państwach demokratycznych przeciwnicy polityczni stosujący przemoc są zazwyczaj karani. Jeśli pozostają bezkarni, to jest to bardzo wyraźna oznaka niesprawności danego reżimu politycznego, a nie braku jego totalitarności. Kolejna kwestia: czy państwo Czynghis-Chana było totalitarne? W tym rozumieniu było przykładem skrajnego totalitaryzmu, podobnie zresztą (choć być może w mniejszym stopniu) jak wiele innych gwałtownie rozszerzających się imperiów. Czy po roku 1953 Związek Sowiecki przestał być totalitarny? Przecież wraz ze śmiercią wodza fala masowych czystek gwałtownie ucichła. Nawet jeśli przyjmiemy twierdzącą odpowiedź na to pytanie (tak jak to robi Andrzej Walicki³), to warto postawić następne. W Związku Radzieckim w latach 1930–1953 nie było permanentnej czystki. Można natomiast zauważyć fale represji i okresy względnego spokoju. Czy oznacza to, że poziom totalitaryzmu falował równo z krzywymi represji?

Powyżej przedstawione pytania mają charakter bardziej retoryczny niż problemowy. Skłaniają do sformułowania jednak bardzo zdecydowanego wniosku. Traktowanie represji (procesów eliminacji przeciwników politycznych z życia

¹ Zob. np. P. Pranajtis, *Libertotalizm krąży nad Europą*, <http://narodowikonserwatysci.pl/2012/03/12/libertotalizm-krazy-nad-europa/> (dostęp: 25.07.2015).

² Zob. np. P. Goble, *Putin's Russia 'almost totalitarian'*, Democracy Digest, <http://demdigest.net/blog/putins-russia-almost-totalitarian-state/> (dostęp: 28.06.2015).

³ Walicki oprócz drastycznego zmniejszenia skali represji wskazuje również na zanik ideokratyczności, szerzej zob. A. Walicki, *Polskie zmagania z wolnością. Widziane z boku*, Kraków 2000.

publicznego czy bardziej skrajnie: pozbawiania życia) nie może być traktowane jako cecha definicyjna totalitaryzmu. Natomiast niewątpliwie masowe represje są w wielu przypadkach najbardziej widocznym przejawem przekształcania społeczeństwa wielopodmiotowego (realnie bądź potencjalnie) w jednopodmiotowe. Procesy te mogą zachodzić w bardzo różny sposób silnie skorelowany z zasobami będącymi w dyspozycji dążącej do jednopodmiotowości klasy rządzącej. Jednakże nie każde społeczeństwo jednopodmiotowe (monistyczne) musi być zorganizowane politycznie w sposób totalitarny. W dodatku — na o wiele szerszej płaszczyźnie i w odniesieniu do wszelkiego typu kar — systemy kontroli społecznej zapewniające spójność każdej grupy społecznej muszą zawierać w sobie także mechanizmy eliminowania z danej grupy. W przeciwnym wypadku grupa taka nie mogłaby długo istnieć.

O wiele bardziej rozpowszechnionym sposobem definiowania totalitaryzmu jest traktowanie tego systemu jako bardzo oddalonego od demokracji. Przykładowo, William Zimmerman wyróżnia systemy: demokratyczne, autorytarne: rywalizacyjne oraz pełne, a w końcu totalitarne (nazywając je systemem mobilizacyjnym). Jednocześnie jako kryteria definicyjne podaje m.in. status instytucji demokratycznych, poziom niepewności wyników wyborów, status opozycji i cele rządzących. Zimmerman definiuje totalitaryzm jako absolutny brak instytucji i mechanizmów demokratycznych będący negacją demokratycznego reżimu⁴. Definiowanie bytu, zjawiska czy procesu przez brak (nieistnienie) nie jest poprawne, nie pozwala bowiem na uchwycenie istotnościowych cech — w tym wypadku totalitaryzmu.

W poszukiwaniu cech istotnościowych warto rozważyć (prócz wielu innych powszechnie opisywanych w literaturze⁵) definicję totalitaryzmu i autorytaryzmu Juana Linza. Nie wzbudza ona większych zastrzeżeń, z jednym wyjątkiem. Używana przez niego kategoria *Weltanschauung* wydaje się zbyt szeroka pod względem pola semantycznego⁶. O wiele bardziej precyzyjna jest kategoria gnozy politycznej, którą opisali m.in. Eric Voegelin⁷ oraz Alain Besançon⁸. Tym samym, po wprowadzeniu odpowiednich uproszczeń, można skonstruować następujący schemat dwóch antynomicznych typów idealnych: totalitaryzmu i autorytaryzmu.

⁴ W. Zimmerman, *Ruling Russia: Authoritarianism from the Revolution to Putin*, Princeton 2014, s. 5.

⁵ Zob. np. E. Jesse, *Totalitarismus im 20. Jahrhundert: Eine Bilanz der internationalen Forschung*, Baden-Baden 1996.

⁶ J. Linz, *Totalitarianism and Authoritarian Regimes*, „Handbook of Political Science” nr 3, 1975.

⁷ E. Voegelin, *The New Science of Politics: An Introduction*, Chicago 1952 (wyd. pol. *Nowa nauka polityki*, przeł. P. Śpiewak, Warszawa 1992).

⁸ A. Besançon, *Les Origines intellectuelles du léninisme*, Paris 1977.

Tabela 1. Autorytaryzm i totalitaryzm jako antynomiczne typy idealne

	Autorytaryzm	Totalitaryzm
Suwerenność polityczna	biurokracja/siloviki	aparatus partyjno-państwowy
Świadomość społeczna	mentalność	gnoza polityczna
Poziom aktywności społecznej	apatia	masowa i kontrolowana mobilizacja

Źródło: opracowanie własne.

W celu zoperacjonalizowania totalitaryzmu konieczne jest uprzednie dokładne zdefiniowanie oraz stworzenie typologii panowania aparatus partyjno-państwowego, gnozy politycznej oraz masowej i kontrolowanej mobilizacji jako trzech najistotniejszych cech przesądających o istnieniu totalitaryzmu.

III. Aparatus partyjno-państwowy

Aparatus partyjno-państwowy jest definiowany jako sprzężenie struktur i funkcji partii rządzącej i państwa. Funkcjonariusze partyjni podejmują decyzje państwowe, urzędnicy państwowi realizują zadania partyjne. Chaotyczność kompetencji (o czym pisze Dieter Rebenitsch)⁹ wynika nie tylko z dążenia do utrzymania chwiejnego *equilibrium* między poszczególnymi koteriami/grupami interesów w ramach aparatus, co z ciągłych starć o zakres i zasięg władzy między poszczególnymi ośrodkami decyzyjnymi zhierarchizowanej struktury. Tym samym decyzje są zależne bardziej od rezultatów starć między koteriami niż z dążności ideokratycznych bądź modernizacyjnych¹⁰. Wyjątkiem są stany zagrożenia stabilności istnienia całego systemu zespolone z zagrożeniem interesów ogółu funkcjonariuszy aparatus partyjno-państwowego. Stabilność reżimu zachowuje się głównie przez izolację od świata zewnętrznego oraz utrzymywanie w stanie uprzedmiotowienia ludności. Jedna hierarchiczna struktura obejmująca wszelkie zbiorowości społeczne i nadająca im kształt formalny, połączona z całkowitą bezwolnością mas, to w tym przypadku stan charakterystyczny dla typu idealnego.

Podstawowe dobro publiczne tegoż aparatus to dysponowanie władzą, w nieco szerszym niż klasyczne Weberowskie rozumienie, jako przesądanie przez jedną osobę o działaniach innych ludzi. Jest to oprócz tak rozumianej władzy również wywieranie wpływu m.in. poprzez manipulacje, prowokacje i tworzenie bezalternatywnych sytuacji. Nieustanna walka o posiadanie i rozszerzanie zakresów i zasięgów kompetencji władczych jest połączona z brakiem systemowej określoności ich granic. Tym samym z jednej strony dąży się do ekspansji poza

⁹ Zob. D. Rebenitsch, *Führerstaat und Verwaltung im Zweiten Weltkrieg*, Stuttgart 1989.

¹⁰ Jestem zatem odmiennego zdania niż politolodzy traktujący wyzwania modernizacyjne lub wyłącznie ideokratyczne jako jedyne czynniki sprawcze kreowania i trwania reżimów totalitarnych.

istniejące formalne bariery kompetencyjne, a z drugiej — do ustalania chwilowych granic determinowanych instynktem samozachowawczym klasy funkcjonariuszy aparatu partyjno-państwowego. Ekspansja terytorialna bądź/i społeczna (podporządkowywanie poszczególnych grup społecznych) mogą być motywowane ideokratycznie lub modernizacyjnie, ale (wydaje się konieczne powtórzenie) ich istota polega na dążeniu do zwiększania zakresu kompetencji władczych całej klasy oraz poszczególnych jej członków.

Tym samym zakres i zasięg kompetencji władczych mogą być kryteriami wyznaczającymi odległość konkretnych aparatów partyjno-państwowych na *continuum* od ich typu idealnego. Im mniejszy zakres i zasięg kompetencji w ramach całego społeczeństwa, tym mniejsze jest panowanie klasy funkcjonariuszy aparatu partyjno-państwowego. Jeżeli klasa ta nie obejmuje swymi kompetencjami władczymi wszystkich i wszystkiego, to możliwe staje się istnienie innych typów lojalności grupowych niż hegemoniczne bądź dominujące. Im większy obszar odmiennych lojalności grupowych, tym większa też odległość danej struktury politycznej od typu idealnego totalitaryzmu. Jednakże konieczne do zaklasyfikowania danego systemu jako totalitarnego jest istnienie stanu przynajmniej dominacji aparatu nad kluczowymi elementami struktury społecznej: państwa oraz kluczowych dla tegoż systemu grup społecznych.

Od stanu całkowitej hegemonii, a więc braku choćby odmiennych więzi społecznych, aż do stanu dominacji aparatu partyjno-państwowego, możliwe jest wyodrębnienie na linii *continuum* wielu stanów pośrednich. Jak sądzę, w najbliższej odległości od typu idealnego można usytuować na *continuum* fakt istnienia więzi odmiennych, ale nie alternatywnych (np. rodzinnych, sąsiedzkich, grupowych). Funkcjonowanie w jednej przestrzeni społecznej przy podobieństwie ról społecznych pozwala na wytwarzanie więzi społecznych o charakterze symetrycznym, poziomym. Mogą one później usprawniać funkcjonowanie poszczególnych funkcjonariuszy w ramach danego aparatu, gdyż są one płaszczyzną kreowania porozumień personalnych pozwalających na współpracę w ramach walki o jak najszerszy zakres kompetencji władczych.

Mogą to być też — już nieco dalej na linii *continuum* — więzi typu rodowego, terytorialnego bądź plemiennego. Jeżeli te ostatnie występują w ramach aparatu partyjno-państwowego stają się pomostami umożliwiającymi tworzenie koterii/frakcji. Poza aparatem zwiększają zaś szanse na przetrwanie, a tym samym (dopóki pozostają na poziomie solidarności wegetatywnej, przetrwania) mogą zwiększać poziom systemowej makro-stabilizacji.

Kolejne stadium to istnienie zbiorowości społecznych o alternatywnych sposobach organizacji, jednakże w całości podporządkowanych, w ramach relacji ze światem zewnętrznym, mechanizmom charakteryzującym aparat partyjno-państwowy. Wyizolowane wspólnoty wiejskie czy religijne mogą istnieć jako struktury niszowe (niezależnie od swojego zasięgu społecznego), jeśli nie funkcjonują w sferze publicznej; istnieją nawet nie na marginesie, ale poza sferą ponad-wspólnotową. To

swoiste uprzedmiotowienie jest połączone z brakiem kreowania przez te grupy jakichkolwiek płaszczyzn alternatywnych wobec istniejącego systemu politycznego.

Pojawienie się ruchów dysydenckich, a dokładniej mówiąc — pojedynczych dysydentów lub nielicznych ich grup — to oznaka początku nowego stadium. Ich rola polega jedynie na artykułowaniu alternatyw. Ten poziom upodmiotowienia (charakteryzujący reprezentację literacką bądź ideologiczną) powoduje, że zakres oddziaływania władczego aparatu ogranicza się zazwyczaj do technik typowych dla policji politycznej.

Ostatnim stadium jest pojawienie się upodmiotowionych wielkich grup społecznych, które są zdolne do podejmowania samodzielnych działań o charakterze masowym. W takim wypadku nie można mówić nawet o stanie dominacji aparatu partyjno-państwowego i tym samym dany reżim nie ma charakteru totalitarnego według tegoż kryterium.

Warto rozważyć, w jakim stopniu kryterium wpływów zewnętrznych oddziałuje na przemiany totalitarnego aparatu partyjno-państwowego. Theda Skocpol analizując przyczyny rewolucji w zbiurokratyzowanych społeczeństwach agrarnych, twierdziła, że jednym z czynników sprawczych ich upadku jest silny nacisk zewnętrzny, przejawiający się głównie poprzez działania warstwy kupców — pośredników między światem zewnętrznym a głównie biurokracją społeczeństw agrarnych¹¹.

Jedną z cech charakterystycznych typu idealnego panowania aparatu partyjno-państwowego jest stan całkowitej izolacji zewnętrznej, połączony z bardzo wyraźnym odseparowaniem od siebie poszczególnych segmentów podporządkowanych mas społecznych funkcjonujących w ramach instytucji totalnych¹².

Nie ma jednak możliwości całkowitego wyeliminowania wpływów zewnętrznych w realnych sytuacjach. Podstawową przyczyną niemożliwości całkowitej izolacji jest dążenie do przetrwania we wrogim otoczeniu. Bez utrzymywania na choćby minimalnym poziomie kontaktów z obcym światem, prawdopodobieństwo podboju militarnego przez aktorów otoczenia zewnętrznego staje się niemożliwe do przewidzenia. Tak więc na pierwszej, tuż przy typie idealnym, części *continuum* można usytuować utrzymywanie relacji ze światem zewnętrznym przez wybranych przedstawicieli elity rządzącej. Rezultatem staje się inkluzja choćby niektórych elementów związanych z jakością życia codziennego.

Kolejnym stadium jest transfer technologii niezbędnej w modernizacji potencjału militarnego, a następnie także tej, która jest przeznaczona do celów

¹¹ T. Skocpol, *States and Social Revolutions: A Comparative Analysis of France, Russia, and China*, New York 1979.

¹² Zob. E. Goffman, *Instytucje totalne. O pacjentach szpitali psychiatrycznych i mieszkańcach innych instytucji totalnych*, Gdańsk 2011; *idem*, *Asylums. Essays on the Social Situation of Mental Patients and Other Inmates*, Garden City 1961; M. Foucault, *Discipline and Punish: The Birth of the Prison*, Penguin 1977 (wyd. pol. *Nadzorować i karać*, przeł. T. Komendant, Warszawa 1993).

cywilnych. Rozwój przemysłu motoryzacyjnego czy budowa wieżowców w latach 30-tych XX wieku w ZSRR¹³ mogą być dość dobrymi przykładami. Wpływy polegające na styczności z obcymi wzorami kulturowymi są jednak zazwyczaj ograniczane zakresowo. Podobnie stosunkowo niewielkie były akulturacyjne konsekwencje masowego czy choćby ograniczonego do funkcjonariuszy aparatu partyjno-państwowego zagranicznego ruchu turystycznego.

O wiele większe znaczenie posiada pojawienie się na szeroką skalę produktów kulturowych (filmów itd.) kreujących odmienne wzorce kulturowe oraz dużej liczby towarów konsumpcyjnych. Możliwe jest wytworzenie się wizji alternatywnego (i wyidealizowanego) ładu społecznego, w którym możliwy jest dostęp do dóbr niedostępnych w systemie totalitarnym. Powstają w takim wypadku warunki do zaniku bezalternatywności postrzegania danego systemu totalitarnego.

O przełomie można mówić dopiero wtedy, gdy ukształtuje się warstwa pośredników między kapitałem zagranicznym a grupą urzędników i funkcjonariuszy aparatu partyjno-państwowego. Jednakże w takim wypadku — ze względu na przełamanie elementarnych barier definiujących społeczeństwo zamknięte oraz na zaprzestanie przez funkcjonariuszy aparatu partyjno-państwowego traktowania mechanizmu walki o władzę jako prymarnego — nie są spełnione choćby w minimalnym stopniu istotnościowe cechy totalitaryzmu. Tym samym pojawienie się burżuazji kompradorskiej może być już wyraźnym przejawem istnienia innego typu reżimu politycznego. Wobec tego, pomimo istnienia bardzo wyraźnych cech systemu totalitarnego (choć nie o charakterze istotnościowym), mamy do czynienia już z reżimem autorytarnym lub nieskonsolidowanej demokracji.

Kolejnym kryterium jest zasięg istotnościowych mechanizmów (władczych) w ramach aparatu partyjno-państwowego. Typ idealny to sytuacja, w której nie ma innego mechanizmu niż dążenie do jak najszerszego zakresu i zasięgu kompetencji władczych. Zdobywanie i dysponowanie władzą jest dążeniem hegemonicznym i w konsekwencji — panoptycznym.

Blisko typu idealnego znajduje się stadium, w którym pojawiają się więzi społeczne i tym samym lojalności grupowe kompatybilne z hegemonicznym, w tym przypadku, mechanizmem funkcjonowania aparatu partyjno-państwowego. Najczęściej są to lojalności rodzinne, rodowe lub wynikające z uczestnictwa w innych małych grupach społecznych.

Kolejny odcinek na *continuum* można scharakteryzować przez stan współistnienia więzi i lojalności wzajemnie się niewykluczających — na poziomie publicznym mechanizmu ekspansji i stabilizacji władzy, a na poziomie życia indywidualnego — wszelkich pozostałych (głównie wspólnotowych).

¹³ ZSRR zakupił licencję na produkcję Forda z lat 10-tych XX wieku, uruchomił produkcję w latach 30-tych, a w latach 50-tych w Polsce na tej podstawie zaczęto produkować samochód Warszawa. Zob. np. С. Гавров, *Модернизация во имя империи. Социокультурные аспекты модернизационных процессов в России*, Moskwa 2004 (переиздание: 2010).

Pojawienie się więzi i lojalności grupowych o charakterze antynomicznym z (hegemonicznym bądź dominującym) mechanizmem poszerzania bądź stabilizacji kompetencji władczych powoduje zaistnienie konieczności dokonywania wyboru. Funkcjonariusze aparatu partyjno-państwowego muszą wybierać np. między powiększeniem zakresu swych kompetencji czy podwyższeniem statusu w hierarchii aparatu a lojalnością wobec własnej rodziny lub wspólnoty sąsiedzkiej. Wybranie drugiej możliwości oznacza, że przestaje dominować dążenie do władzy, jedynie współistniejąc z innymi¹⁴.

Kolejne stadium na *continuum* to sytuacja, w której mechanizm władczy przestaje nawet współistnieć, a zaczyna dominować np. dążenie do bezwzględnego bogacenia się (akumulacji pierwotnej kapitału). W takim jednak przypadku mamy do czynienia z formą fasadową: aparat partyjno-państwowy istnieje, ale w rzeczywistości składa się ze zbioru początkujących aktorów na scenie wolnego rynku ekonomicznego.

Zgodnie z opisanym wyżej kryterium nie jest ważne to, czy istnieje aparat partyjno-państwowy, czy też nie. Kwestię przesądzającą stanowi istnienie i poziom dominacji bądź hegemonii występowania podstawowego mechanizmu poruszającego cały system.

IV. Gnoza polityczna

Drugim istotnościowym kryterium występowania totalitaryzmu jest gnoza polityczna. Można ją zdefiniować w uproszczony sposób jako skrajną formę fundamentalizmu (a więc zawierającą wszystkie jego istotnościowe cechy i to w szczególnym mocnym natężeniu). Niemniej jednak dystynkcja między gnozą polityczną a fundamentalizmem nie polega na zróżnicowaniu w zakresie zasobu językowego. — Tego pierwszego często nie można rozróżnić na poziomie leksykalnym od danej ideologii czy religii. Różnica polega na odmiennym schemacie myślenia — przekonaniu, że wiedza umożliwia zbawienie doczesne bądź wieczne. Charakterystycznymi cechami gnozy politycznej są przekonania o istnieniu wroga obiektywnego oraz bytu wyobrażonego, a można ją rozpoznać dzięki nowomowie¹⁵.

Typ idealny to sytuacja, w której gnoza polityczna danego rodzaju jest jedynym środkiem werbalnej komunikacji społecznej we wszelkich możliwych przypadkach styczności i więzi społecznych.

¹⁴ Dobrym przykładem konfliktu lojalności funkcjonariuszy aparatu jest niepowodzenie kolektywizacji w latach 1948–1956 w Polsce, zob. R. Bäcker, *PRL między totalitaryzmem a autorytaryzmem*, [w:] *Polska w dobie przemian*, red. A. Kasińska-Metryka, Kielce 2004, s. 25–36.

¹⁵ Szerzej R. Bäcker, *Nietradycyjna teoria polityki*, Toruń 2011; V. Klemperer, *LTI. Notatnik filologa*, Warszawa 1989; M. Głowiński, *Nowomowa i ciągi dalsze: szkice dawne i nowe*, Warszawa 2009; *Gnoza polityczna*, red. J. Skoczyński, Kraków 1998.

Jednakże w przypadkach empirycznych bliskich typowi idealnemu gnoza polityczna występuje zazwyczaj w ścisłej symbiozie z myśleniem wegetatywnym bądź/i postplemiennym. Te dwa ostatnie sposoby komunikacji społecznej charakteryzują życie codzienne — zapewnienie konieczności przetrwania poprzez formułowanie stosunkowo prostych strukturalnie komunikatów. Gnoza polityczna danego rodzaju (stalinowska, maoistowska itd.) staje się w takiej sytuacji jedynym typem myślenia używanym we wszelkich sytuacjach publicznych.

Dalej od typu idealnego można umieścić taką strukturę komunikacji społecznej, w której gnoza polityczna odgrywa rolę hegemoniczną, a tym samym dopuszczalne są w swoistych niszach inne sposoby myślenia — fundamentalistyczny, religijny czy ideologiczny. Następne stadium to przejście od poziomu hegemonii do stanu dominacji i wskutek tego poszerzenie zasięgu społecznego innych (np. wymienionych powyżej) sposobów myślenia.

Jeszcze dalej od typu idealnego na *continuum* można umieścić występowanie w komunikacji społecznej języka danego rodzaju gnozy politycznej, ale bez jej centralnych figur organizujących ten sposób myślenia — bez wroga zewnętrznego czy bytu wyobrazonego. Oznacza to, że funkcjonariusze aparatu partyjno-państwowego w dalszym ciągu używają nowomowy jako, z jednej strony, środka komunikacji, a z drugiej — komponentu tożsamości grupowej. Jednakże nie ma w tym języku najistotniejszych elementów — figury wroga obiektywnego i bytu wyobrazonego¹⁶. W takim wypadku można sytuować ten stan świadomości na środku *continuum* między typem idealnym gnozy politycznej a na przykład autorytarną mentalnością. Kolejne stadium, a więc stan współwystępowania autorytarnej mentalności oraz nie-dominujących elementów gnozy politycznej, jest z kolei bardziej typowe dla rodzącego się reżimu totalitarnego niż jego fazy epigońskiej.

Zanik nowomowy to ostateczna oznaka niemożliwości uznania danego stanu świadomości społecznej za totalitarną.

V. Masowa i kontrolowana mobilizacja

Masowa i kontrolowana mobilizacja społeczna może być mierzona ilościowo w o wiele większym stopniu niż pozostałe dwa kryteria istotnościowe występowania totalitaryzmu.

Konieczna jest jednak duża dbałość o dobór wskaźników. Wysokość frekwencji wyborczej na poziomie 99,99% świadczy prawdopodobnie o skuteczności propagandy nawołującej do uczestnictwa w głosowaniu (wrzucaniu kartki do urny bez dokonywania jakiegokolwiek skreślenia), ale może też być rezultatem fałszerstw dokonywanych przez funkcjonariuszy aparatu partyjno-państwowego

¹⁶ Zob. np. R. Bäcker, *Język a władza. Między totalitarną gnozą polityczną a statokratyzmem. Język oficjalnych wypowiedzi państwowo-partyjnych funkcjonariuszy PRL w latach 1981–1989*, [w:] *Kulturowe instrumentarium panowania*, red. R. Paradowski, P. Załęcki, Toruń 2002, s. 61–74.

obsadzających komisje wyborcze wszystkich szczebli. Dopiero realna możliwość oszacowania, który z tych dwóch czynników i w jakim stopniu przeważa, pozwala na odpowiedni dobór wskaźnika.

Poziom masowej i kontrolowanej mobilizacji zależy z jednej strony od zdolności aparatu partyjno-państwowego do podejmowania skutecznych działań w tym zakresie, a z drugiej — od siły motywacji/przyzwolenia/konformizmu do uczestnictwa ze strony podporządkowanych mas. Mamy do czynienia z sytuacją gradualistyczną — od bezwyjątkowego i w pełni zinterioryzowanego uczestnictwa aż do całkowitego zaniku zdolności do masowej i kontrolowanej mobilizacji społecznej. Jednakże nie oznacza to, że proces ten przebiega równomiernie w skali czasowej. Zazwyczaj obserwuje się gwałtowne załamanie bardzo wysokiego poziomu masowej i kontrolowanej mobilizacji w ostatniej fazie istnienia danego etapu bądź rodzaju totalitarnego systemu. Załamanie to jest bowiem oznaką, z jednej strony, niesprawności aparatu partyjno-państwowego, a z drugiej — wypowiedzeniem posłuszeństwa, delegitymizacją na poziomie działań społecznych. Ta prawidłowość dotyczy zresztą wszelkich reżimów niedemokratycznych¹⁷.

VI. Konkluzje

Powyżej zaprezentowane zarówno ujęcia definicji totalitaryzmu, jak i typologie istotnościowych kryteriów pozwalających na określanie na linii *continuum* konkretnych reżimów totalitarnych, nie roszczą sobie pretensji do wyłączności. Jawią się one jako warte zastosowania w przypadku analiz empirycznych przypadków poszczególnych rodzajów reżimów totalitarnych. Badania te powinny łączyć w sposób umiejętny wskaźniki jakościowe (np. dotyczące mechanizmów funkcjonowania aparatu partyjno-państwowego czy siły gnozy politycznej) oraz ilościowe. Dobór wskaźników winien być dokonywany przy najwyższym możliwym poziomie staranności. Koniecznie należy pamiętać, że w reżimach totalitarnych dostęp do weryfikowalnych informacji jest w znacznym stopniu utrudniony.

Bibliografia

- Bäcker R., *Język a władza. Między totalitarną gnozą polityczną a statokratyzmem. Język oficjalnych wypowiedzi państwowo-partyjnych funkcjonariuszy PRL w latach 1981–1989*, [w:] *Kulturowe instrumentarium panowania*, red. R. Paradowski, P. Załęcki, Toruń 2002.
- Bäcker R., *Nietradycyjna teoria polityki*, Toruń 2011.
- Bäcker R., *PRL między totalitaryzmem a autorytaryzmem*, [w:] *Polska w dobie przemian*, red. A. Kańska-Metryka, Kielce 2004.

¹⁷ Zob. R. Bäcker, *The porcelain fragility of authoritarian states*, [w:] *Challenges to Representative Democracy. A European Perspective*, red. R. Wiszniowski, Frankfurt am Main 2015, s. 47–56

- Besançon A., *Les Origines intellectuelles du léninisme*, Paris 1977.
- Bäcker R., *The porcelain fragility of authoritarian states*, [w:] *Challenges to Representative Democracy. A European Perspective*, red. R. Wiszniowski, Frankfurt am Main 2015.
- Foucault M., *Discipline and Punish: The Birth of the Prison*, Penguin 1977, wyd. polskie: *Nadzorować i karać*, przeł. T. Komendant, Warszawa 1993.
- Głowiński M., *Nowomowa i ciągi dalsze: Szkice dawne i nowe*, Warszawa 2009.
- Goble P., *Putin's Russia 'almost totalitarian'*, Democracy Digest, <http://demdigest.net/blog/putins-russia-almost-totalitarian-state>.
- Goffman E., *Asylums. Essays on the Social Situation of Mental Patients and Other Inmates*, Garden City 1961.
- Goffman E., *Instytucje totalne. O pacjentach szpitali psychiatrycznych i mieszkańcach innych instytucji totalnych*, Gdańsk 2011.
- Jesse E., *Totalitarismus im 20. Jahrhundert: Eine Bilanz der internationalen Forschung*, Baden-Baden 1996.
- Klemperer V., *LTI. Notatnik filologa*, Warszawa 1989.
- Linz J., *Totalitarianism and Authoritarian Regimes*, „Handbook of Political Science”, nr 3, 1975.
- Pranajitis P., *Libertotalizm krąży nad Europą*, <http://narodowikonserwatysci.pl/2012/03/12/libertotalizm-krazy-nad-europa/>.
- Rebentisch D., *Führerstaat und Verwaltung im Zweiten Weltkrieg*, Stuttgart 1989.
- Skocpol T., *States and Social Revolutions: A Comparative Analysis of France, Russia, and China*, New York 1979.
- Gnoza polityczna*, red. J. Skoczyński, Kraków 1998.
- Voegelin E., *The New Science of Politics: An Introduction*, Chicago 1952 (wyd. polskie: *Nowa nauka polityki*, przeł. P. Śpiewak, Warszawa 1992).
- Walicki A., *Polskie zmagania z wolnością. Widziane z boku*, Kraków 2000.
- Zimmerman W., *Ruling Russia: Authoritarianism from the Revolution to Putin*, Princeton 2014.
- Гавров С., *Модернизация во имя империи. Социокультурные аспекты модернизационных процессов в России*, Москва 2004.

THE THEORETICAL CATEGORIES OF TOTALITARISM AND EMPIRICAL RESEARCH

Summary

Where can a given political regime be placed at a given moment in the continuum between the ideal type of totalitarianism and authoritarianism? A precise response to the question is possible after we determine the subtypes in the intensity of the various features of the relevance criteria identifying totalitarian regimes: the party and state apparatus (its ability to rule effectively), controlled mobilisation of social masses and political gnosis. Depending on the intensity of these features we can distinguish various phases of totalitarianism situated over a continuum between its ideal type and authoritarianism.

Keywords: totalitarianism, ideal type, Juan Linz.

Roman Bäcker
adres e-mail: backer@umk.pl